

Komentarz egzegetyczny do tekstu: Iz 5,1-7
2 niedziela Pasji (Reminiscere) – 25 lutego 2018

Tłumaczenie:

1. Bardzo chcę zaśpiewać o drogim towarzyszu moim,
pieśń przyjaciela mego o winnicy jego:
 Winnicę miał przyjaciel mój
 na zboczu urodzajnym.
2. I przekopał ją, i oczyścił ją z kamieni,
i obsadził ją szczepem szlachetnym.
I zbudował wieżę w jej środku,
a także prasę wykuł w niej.
I oczekiwał, że przyniesie (obrodzi) winogrona,
a przyniosła (obrodziła) zgniłe!
3. Teraz więc mieszkańcy Jerozolimy
i Judejczycy:
 Rozsądzicieżę pomiędzy mną a winnicą moją!
4. Co należało jeszcze uczynić winnicy mojej,
a czego nie uczyniłem jej (w niej)?
Dlaczego oczekiwałem, że przyniesie winogrona,
a przyniosła zgniłe?
5. Teraz więc bardzo chcę ogłosić wam,
co zrobię już z winnicą moją:
 Usunę płot i zostanie spalona!
 Zburzę płot i zostanie zdeptana (stanie się zdeptanym pastwiskiem)!
6. Tak że ustanowię jej koniec (uczynię z niej ruinę):
nie będzie przycinana ani nie będzie odchwaszczana,
a wyrosną chaszczce i ciernie,
i chmurom zabronię
spuszczać na nią deszcz!
7. Tak, winnicą JHWH zastępów jest dom Izraela
a Judejczycy jego ulubioną plantacją,
i oczekiwał prawości, a oto bezprawie,

sprawiedliwości, a oto przemoc (krzyk)!

Forma/struktura/kontekst:

Perykopa ta, zwaną zasadnie *Pieśnią o winnicy Pana*, należy do ram (Iz 5+9-11) otaczających tzw. pamiętnik Izajasza (Iz 6-8). Części tych kompozycji sięgają czasów samego Izajasza, który miał działać w stosunkowo długim okresie naznaczonym rosnącym zagrożeniem ze strony mocarstwa asyryjskiego, począwszy od okresu poprzedzającego upadek północnego Izraela aż po katastrofalne wydarzenia z roku 701 p.n.e., kiedy zniszczenia uniknęła właściwie jedynie Jerozolima (choć była oblegana). Ponieważ adresatami są Judejczycy, a Izrael wciąż jest przedmiotem zainteresowania, to pieśń to powstała w początkowym okresie działania Izajasza, z pewnością nie wiele później niż upadek Samarii w 723 roku p.n.e. Jest ona pod wieloma względami bardzo szczególna. Jest staranną poetycką kompozycją, z wyraźnym rytmem, czasami wręcz chciałoby się mówić o rymach (które w rzeczywistości nie występują w poezji hebrajskiej), wprawdzie radośnie w brzmieniu (m.in. dzięki dużej ilości dźwięków „i”). Ma klarowną, czteroczęściową budowę. Szykującą odbiorcy, który ma z nią pierwszy raz do czynienia, wiele niespodzianek czy niespodziewanych zwrotów „akcji” (co być może sugeruje, że Izajasz nie był jeszcze na tyle znany, by się spodziewano, do czego zmierzają jego słowa). Miała to być pieśń o miłości mężczyzny do kobiety (zob. poniżej), a pieśni takie z pewnością bywały publicznie prezentowane – słowo „pieśń” sugeruje, że była odśpiewywana/recytowana przy akompaniamencie jakiego instrumentu (w czasach, w których nie istniał teatr, radio czy telewizja, w których temat miłości jest również powszechnie obecny). Prorok występuje jak uliczny trubadur czy minstrel, zabawiający publiczność. Na końcu okazuje się, że jest to bajka, przypowieść.

Komentarz:

Część pierwsza (w.1-2) rozpoczyna się od wprowadzenia treści pieśni: Izajasz zapowiada pieśń o swoim serdecznym przyjacielu (w.1a, w którym mamy dwa synonimiczne określenia umiłowanego przyjaciela, stające w porządku chiastycznym) i jego winnicy. Były to typowe motywy miłosne czy wręcz erotyczne (wielokrotnie w Pnp, np. 1,6; 6,1-3; 7,13). Ma to być zatem pieśń miłosna, o miłości mężczyzny, „przyjaciela” do kobiety, „winnicy”. Pieśń ta opiewa troskę przyjaciela o swoją winnicę (w.1b-2), co w Pnp (2,14-15) obrazuje zabiegi miłosne o młodą i piękną dziewczynę. Przy czym opis odzwierciedla pracę przy zakładaniu winnicy i dbaniu o szczepy. Wybór terenu pod winnicę to urodzajne zbocze górskie, typowe miejsce dla posadzenia winnej latorośli (w.1b). Zostało ono gruntownie przekopane i oczyszczone z kamieni, a następnie obsadzone szlachetnymi szczepami (w.2a). Ponieważ tereny Izraela i Judy były górzyste, a zbocza pełne kamieni, oznaczało to ogromny nakład pracy. Zanim winna latorośl urosła i można było zbierać grona, zbudowana została wieża, z której można była dozorować i chronić winnicę – budowa nie zwykłego

szafasu, a wieży, która zazwyczaj była elementem murów obronnych (np. Iz 2,15), pokazuje, za jak wartościową była uważana winnica w oczach przyjaciela. Wykuta została też prasa do tłoczenia moszczu z winogron. W starożytnym Izraelu (i nie tylko) wykuwało się w skale (najczęściej wapiennej) dwa większe wgłębienia, w jednym z nich umieszczano grona do tłoczenia, a z niego wykutą rynienką moszcz spływał do drugiego nieco niżej wykutego zbiornika. Wszystko zostało przygotowane na zbiory winogron. Zapał i troska przyjaciela odpowiadają zabiegom zakochanego mężczyzny o swoją ukochaną. Tu jednak następuje niespodziewany dla odbiorców pieśni miłosnej zwrot – przyjaciela spotkało ogromne rozczarowanie (w.2b), bo zamiast oczekiwanych dobrych plonów doczekał się jedynie zgniłych, śmierdzących winogron. Z pewnością nie chodzi przy tym o jeden plon, ale o wiele kolejnych nieudanych zbiorów. Miłość przyjaciela nie została w żaden sposób odwzajemniona.

W drugiej części (w.3-4) prorok zwraca się do swoich odbiorców, którymi są Judejczycy (dosł. ludzie judzcy) i mieszkańcy Jerozolimy (w tekście hebrajskim oba pojęcia zostały użyte w sg., co oznacza, że prorok zwraca się niejako do każdego pojedynczego odbiorcy w tej grupie). Zostają wezwani do osądzenia (czasownik *szapat* jest przede wszystkim pojęciem z języka sądowego) tego przypadku (w.3b). Jednocześnie okazuje się, że postać przyjaciela była fikcyjna, bo śpiewający mówi o sobie (1. os. sg.). Do wezwania dodaje pełne rozczarowania pytania retoryczne (w.4). Co jeszcze zakochany mężczyzna mógł więcej uczynić (w.4a)? Niczego przecież nie zaniedbał. Jego oczekiwanie odwzajemnionej miłości, dobrego planu jawi się więc jako całkowicie zrozumiałe (w.4b, który w formie pytania powtarza dosłownie w.2b). Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju grą słów, bo zarówno działania śpiewającego, jak i przynoszenie plonu zostały opisane tym samym czasownikiem „czynić” (w tłumaczeniu **kolor zielony**). Miłość pozostaje nieodwzajemniona, a odbiorcy zostali wciągnięci w rozstrzygnięcie sprawy i można sobie wyobrazić, że podzielali rozczarowanie śpiewającego.

Trubadur (prorok) sam przedstawi konsekwencje nieodwzajemnionej miłości, wydając wyrok w imieniu całej słuchającej społeczności – część trzecia (w.5-6). Ogłasza więc, co zrobi ze swoją ulubioną winnicą (w.5a), posługując się ponownie czasownikiem „czynić”. Ogłoszenie to wprowadzają słowa „teraz więc”, które wskazują na początek czegoś nowego, zmianę sytuacji. Rozczarowany kochanek postanawia ukarać swoją winnicę. Rozbierze chroniącą ją ogrodzenie, płot przypominający ścianę – w w.2 mowa była o wieży, ale od razu można się było domyślać, że nie stała ona samotnie (winnica przypominała w pewnym stopniu dom czy obwarowane miasto). Ogrodzenie takie było najczęściej usypywane z kamieni i chroniło winnicę przed dzikimi zwierzętami, ale również przed przedostaniem się ewentualnego pożaru do winnicy czy kradzieżami. Teraz ogień może się już swobodnie przedostać na winne latorośle. Czasownik *ba'ar*, tj. „spalić, spłonąć”, może mieć też sens przenośny „być pochłoniętym”

(por. Ps 106,18), tak że mogłaby być to zapowiedź całkowitego obgryzienia latorośli przez zwierzęta. Paralelny rzeczownik odnosi się do zjedzenia i zdeptania terenu przez pasące się zwierzęta, tak że powstaje goły, twardy ugór (por. Iz 7,25). Winnica popadnie w ruinę (w.6a). A ponieważ latorośle nie będą przycinane, to zdziczeją, a nieplewiona winnica zarośnie dzikimi krzewami, cierniami. Do tego dochodzi jeszcze jeden zaskakujący element, gdyż śpiewający zabroni chmurom, by spuszczały na nią deszcz (chiastycznie zbudowany w.6b). Susza uniemożliwi rośnięcie latoroślom. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy miało to sugerować, że mowa jest o kimś więcej niż zwykłym właścicielu winnicy (por. Ps 78,24; na co może wskazywać też podwójne użycie przymyka (*al* – nad nią czy przeciwko niej zapadła decyzja panującego nad chmurami), czy też mieści się w hiperbolicznej metaforyce opisu rozczarowania kochanka. Tak czy inaczej decyduje się on na całkowite porzucenie obiektu swojej miłości, co musiało się jawić jako całkowicie zrozumiałe. Jednak ogrom rozczarowania sprawia, że miało ono gniewny charakter (co z dzisiejszej perspektywy może jawić się nieco mniej zrozumiałe).

Na tym mogłaby się zakończyć pieśń miłosna, przypowieść o nieodwzajemnionej miłości. Ale dołączone zostało emfaticzne („tak”) wyjaśnienie (w.7), które wprost ukazuje, co kryło się za miłosną metaforyką winnicy. Mowa jest o Bożej winnicy – predykat „JHWH zastępów” wskazuje na Bożą, niezrównaną potęgę (zastęp wojskowe wiążą się z militarną siłą). A jest nią „dom Izraela”, co jest najprawdopodobniej określeniem północnego Izraela (królestwa ze stolicą w Samarii), przy czym słowo „dom” (w odróżnieniu od „ludu”) uwypukla instytucjonalny charakter królestwa izraelskiego, oraz Juda (stoją w chiastycznym szyku), tj. południowe królestwo ze stolicą w Jerozolimie. W przypadku Judy mowa jest nie tyle o królestwie, ile o jego mieszkańcach – Judejczykach, którzy mieli być Bożą plantacją pełną szlachetnych szczepów winnych, sprawiających Bogu przyjemność, rozkosz (słowo może odnosić się zarówno do wyglądu, jak i zapachu). Judejczycy są też adresatami tej poetyckiej bajki prorockiej, którzy pewnie zdążyli już potępić niewdzięczną winnicę, nie wiedząc, że mowa jest właśnie o nich samych (por. bajka Natana dla króla Dawida z 2Sm 12,1-10). Oczekiwany plonem wdzięczności za Bożą troskliwą opiekę miało być prawo – pojęcie ze sfery prawnego-sądowej, oznaczające przede wszystkim akt przywrócenia naruszonego niewłaściwym postępowaniem porządku społecznego, czyli wyrok sądowy, określenie, kto jest winnym lub niewinnym, a w przypadku niewinnego jest bliskie znaczeniowo ocaleniu, ratunkowi, a wiąże się z troską o społecznie poszkodowanych, ubogich – oraz sprawiedliwość, która spełniana jest poprzez udzielanie pomocy, wierność i lojalność; ma wymiar społeczny, oznaczając harmonijne funkcjonowanie społeczności, troszczącej się o swoich członków (por. Am 5,24). Jednak Izrael i Juda zaowocowały jedynie bezprawiem (*mispah* to *hapaxl.*, którego dokładne znaczenie nie jest znane, tworzy grę słów z *miszpat* i jest przypuszczalnie antonimem prawa, być może oznaczającym tyle co przemoc, przelewanie krwi czy łamanie prawa)

i gwałtem, przemocą (*c'el'aqd^h*, która jest grą słów z *cedaqd^h*, sprawiedliwością, oznacza wołanie na pomoc w związku z doświadczaną przemocą, nieprawością).

Podsumowanie:

Prorok posłużył się zatem pieśnią miłosną, by uświadomić odbiorcom, że swoim bezprawnym i pełnym przemocy postępowaniem głęboko zawiedli Bożą miłość i troskę, za co spotyka czy spotka ich zasłużona kara. Boże karzące działanie okazuje się w pełni zrozumiałe. Nie tylko zostali stworzeni przez Boga, ale byli też otaczani gorącą miłością i troską, której nic nie mogło dorównać, a mimo tego miłość ta nie została odwzajemniona w postaci uczciwości w sądzie, trosce o drugiego, pokrzywdzonego człowieka. Bóg nie toleruje takiego postępowania i dlatego porzuca swój lud, zarówno północnego Izraela, jak i południową Judę. Judejczycy powinni pojąć rozczarowanie Bożej miłości. Izajasz, wybierając formę takiej pieśni, chciał sprowokować odbiorców do wydania wyroku na samych sobie. Jak sądzę, warto uzmysłwić sobie i słuchaczom scenierię ulicy miejskiej, na której jak trubadur występuje prorok wśród zatrzymujących się i przysłuchujących się z zaciekawieniem mieszkańców Jerozolimy.

Druga niedziela okresu pasyjnego, *Reminiscere*, tj. „wspomnij, [Panie]” jest kierowana zwróceniem się do Boga o miłosierdzie, przebaczenie. Hasłem niedzieli jest Rz 5,8 (z lekcji apostoelskiej) o Bożej, uprzedzającej miłości do nas, grzeszników. Tekst kazalny koncentruje się jednak na Bożej nieodwzajemnionej miłości (por. też przypowieść z Ewangelii Mk 12,1-2). Miłość Boża nie może pozostać nieodwzajemniona, a Syn Boży musi zostać przyjęty. W czasie pasyjnym mamy na nowo przypomnieć sobie o tym, że Boża miłość wiedzie do miłości w relacjach międzyludzkich, uczciwości i wsparcia potrzebujących. Otrzymujemy też jeszcze jedną szansę na pokutę za nasze zaniechania, licząc na to, że Bóg nie porzuci jednak swojej winnicy.